



Posłaniec św. Brunona

Nr 212

17 stycznia 2016

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Catalina Rivas

Catalina Rivas jest mieszkanką boliwijskiego miasta Cochabamba. Ukończyła jedynie szkołę podstawową, dlatego kiedy zaczęła spisywać teksty o Męce Pana Jezusa, o Eucharystii, o Niebie wzbudziła wielkie zdumienie. Catalina przyznała, że słyszy głos Pana Jezusa i spisuje jedynie to, co od Niego słyszy. W 1994 r. modląc się pod krzyżem, odczuła pragnienie całkowitego oddania się Jezusowi. Ujrzała wtedy wielkie światło, które przeszło jej dłonie i stopy, pozostawiając krwawiące rany. Usłyszała głos: „Raduj się z powodu daru, jakim cię obdarzyłem.” Odtąd pojawiają się na jej ciele stygmaty (na czole, dłoniach i stopach, w boku), a Catalina przeżywa cierpienia agonii, łącząc się z cierpieniem Jezusa na Krzyżu. Świadkiem tego zjawiska był w pierwszy piątek stycznia 1996 r. lekarz, doktor Ricardo Castanion, którego świadectwo przyczyniło się do uznania za prawdziwe doświadczeń Cataliny.



TAJEMNICA MSZY ŚWIĘTEJ

Jest to świadectwo, które muszę i chcę dać całemu światu dla większej chwały Bożej i dla zbawienia tych, którzy chcą otworzyć serca Panu. Także po to, by wiele osób konsekrowanych Bogu na nowo roznieciło w sobie ogień miłości do Chrystusa; niektórzy z nich mają ręce posiadające władzę, by uobecnić Go w tym świecie, tak by stał się naszym pokarmem. Dla innych, aby przełamali "praktykę rutyny" w przyjmowaniu Go i na nowo ożywili w sobie zadziwienie nad codziennym spotkaniem z Miłością. I dla moich świeckich braci i siostr na całym świecie, aby żyli wielkodusznie tym największym Cudem: celebracją Eucharystii.

Była to wigilia uroczystości Zwiastowania i członkowie naszej grupy przystąpili do Sakramentu Pojednania. Niektóre panie z grupy modlitewnej nie mogły tego uczynić, więc przełożyły Sakrament na następny dzień przed Mszą Świętą. Kiedy przyszedłem do Kościoła przed Mszą Św. następnego dnia, trochę późno, Arcybiskup i kapłani już wychodzili z zakrystii. Dziewica Maryja powiedziała swoim słodkim kobiecym głosem, który działa na duszę:

„Dzisiaj jest dzień nauki dla ciebie i chcę, abyś zwróciła szczególną uwagę na to, czego będziesz świadkiem. Wszystkim, czego dziś doświadczysz, masz podzielić się z całą ludzkością.”

Ewangelia wg Św. Jana (J 2, 1-12).

Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: "Nie mają już wina". Jezus Jej odpowiedział: "Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?" Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie". Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzecz do nich Jezus: "Napełnijcie stągwie wodą!" I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: "Zaczerpnijcie teraz i zaniescie staroście weselnemu!" Oni zaś zaniesli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: "Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory". Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

* * * * *

JEDNOŚĆ Z MIŁOŚCI, MIŁOŚĆ Z DUCHA

Trwający w Kościele Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań kieruje naszą uwagę na problem jedności. Zwróćmy uwagę na jedność w każdym z nas, w rodzinie, w Ojczyźnie, w Kościele.

Pierwsze czytanie jest jednym z najpiękniejszych tekstów Starego Testamentu. Opisuje tęsknotę Boga za Jerozolimą symbolizującą człowieka. Pragnienie Boga, aby uczynić człowieka człowiekiem, ubrać go w diadem królewski, wywyższyć, uczynić panem stworzenia, przebóstwić. I „ból Boga”, że tak nie jest, bo człowiek często nie dąży do jedności ze swoim Panem. W drugim czytaniu św. Paweł przypomina nam, że istnieje pluralizm i wielorakość. Mówi, że można mieć zdania przeciwne, ale kiedy jeden Duch wszystko jednoczy, nie trzeba się obawiać schizmy i podziałów. Można w rodzinie codziennie się spierać, bo mamy często różne temperamenty. Jednak wieczorem trzeba uczynić rachunek sumienia i wypowiedzieć prawdę w miłości. Spojrzeć sobie w oczy, zejść do głębi duszy, do miłości, która jest z Ducha Świętego. Dzisiejsza Ewangelia mówi o pierwszym znaku Jezusa w Kanie Galilejskiej. Chrystus przybył na gody weselne, aby pokazać, że do małżeństwa, do założenia rodziny i do zgodnego życia w jedności nie wystarczy ludzka miłość, ale jest potrzebna nowa miłość. Opisał ją św. Paweł w hymnie o miłości (1Kor 13,1-13). Apostoł bazował na Jezusowym nowym przykazaniu danym uczniom podczas ostatniej wieczerzy: „Jak Ja was umiłowałem, tak i wy macie miłować jeden drugiego” (J 13,34). A jak On nas umiłował? Tak, że niczego nie szczędził dla nas, nawet swego życia. (Dzień Pański nr 4/2013)

* * * * *

Papież na Eucharystii: nie każda miłość pochodzi od Boga... (08.01.2016)

Nie każda miłość pochodzi od Boga, ale Bóg jest prawdziwą miłością. (...) Papież zwrócił uwagę, że słowa takie jak miłość czy współczucie inaczej są rozumiane przez Boga, a inaczej przez ludzi. Nawiązał też samym do pierwszego czytania, w którym Jan Apostoł podejmuje refleksję nad miłością Boga i bliźniego. Miłość jest piękna ze swej natury, pięknie jest kochać – przyznał Papież – ale szczerą miłość umacnia się i wzrasta w darze z własnego życia.

„Tego słowa miłość używa się tak często, że kiedy się je wypowiada, nie wiadomo już, co dokładnie oznacza. Czym jest miłość? Niekiedy myślimy o miłości z seriali. Nie, to nie wydaje się być miłością. Miłością może się wydawać entuzjazm dla jakiejś osoby, który z czasem gaśnie. Skąd pochodzi prawdziwa miłość? «Każdy, kto miłuje – mówi Jan – narodził się z Boga (...), bo Bóg jest miłością». Nie mówię: «Kaźda miłość jest Bogiem», ale «Bóg jest miłością»”.

„Kiedy leży nam coś na sercu i chcemy prosić Pana Boga o przebaczenie, On na nas czeka, by udzielił nam przebaczenia. O to też chodzi po trosze w tym Roku Miłosierdzia: abymy wiedzieli, że Pan na nas czeka, na każdego z nas. Po co? Aby nas objąć. Tylko tyle. By nam powiedzieć: «Synu, córko, kocham cię. Dla ciebie pozwoliłem ukrzyżować mego Syna. To jest cena mojej miłości. Oto dar miłości»”.

Franciszek podkreślił, że zawsze powinniśmy być pewni tego, iż Pan na mnie czeka, chce abym otworzył drzwi mego serca. A jeśli pojawiają się skrupuły, czy jestem godzien Bożej miłości, to tym lepiej, bo On oczekuje nas takich, jakimi jesteśmy, a nie takich, jakimi powinniśmy być.

„Trzeba iść do Pana i powiedzieć Mu: «Ale Ty wiesz, Panie, że Cię kocham». Albo, jeśli tego nie potrafię, to powiedzieć tak: «Ty wiesz, Panie, że chciałbym Cię kochać, ale jestem tak wielkim grzesznikiem, tak wielką grzesznicą». A On uczyni ci to samo, co marnotrawnemu synowi, który roztrwonił na rozpuście wszystkie pieniądze: nie pozwoli ci dokończyć tego, co mówisz. Uciszy cię w swych objęciach, w objęciach Bożej miłości”.

TAJEMNICA MSZY ŚWIĘTEJ (c.d. ze str. 1)

Byłam głęboko wzruszona, nie rozumiejąc dlaczego, ale starałam się być bardzo uważna. Pierwszą rzeczą, na którą zwróciłam uwagę, był chór pięknych głosów, który śpiewał jakby z oddali. Na chwilę muzyka przybliżyła się, a następnie oddalała jak odgłos wiatru. Arcybiskup rozpoczął Mszę Świętą, i gdy doszedł do Aktu Pokuty, Najświętsza Dziewica powiedziała:

"Z głębi serca prosz Pana o przebaczenie swoich win, które Go obraziły. W ten sposób będziesz mogła godnie brać udział w tym przywileju, jakim jest Msza Święta."

Przez ułamek sekundy pomyślałam: Na pewno jestem w stanie łaski Bożej; wczoraj wieczorem poszłam do spowiedzi. Matka Boża odpowiedziała:

"Czy sądzisz, że od wczorajszego wieczoru nie obraziłeś Boga? Pozwól mi przypomnieć ci o kilku rzeczach. Kiedy wyszłaś z domu idąc tutaj, dziewczyna, która ci pomaga podeszła do ciebie i poprosiła o coś, a ty, ponieważ byłaś spóźniona, nie odpowiedziałaś jej zbyt miło. To był brak miłości z twojej strony, a ty mówisz, że nie obraziłeś Boga...? W drodze tutaj, autobus wjechał na dróżkę, którą szłaś i omal cię nie potrafił. Odnosiłaś się do tego biednego człowieka w sposób nieodpowiedni, zamiast modlić się i przygotowywać do Mszy. Zabrakło ci miłości i straciłaś pokój i cierpliwość. I mówisz, że nie zraniłaś Boga? Przychodzisz w ostatniej minucie, gdy procesja celebransów już wychodzi, by celebrować Mszę Św... i zamierzasz uczestniczyć bez uprzedniego przygotowania..."

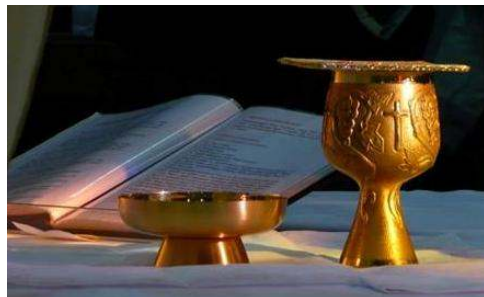
Odpowiedziałam: "Dobrze, moja Matko, nie mów już nic więcej. Nie musisz mi przypominać więcej, bo umrę ze smutku i wstydu."

"Dlaczego wy wszyscy musicie przychodzić w ostatnim momencie? Powinniście przychodzić wcześniej, aby móc się pomodlić i prosić Pana, aby zesłał Swojego Ducha Świętego, który może udzielić wam pokoju i oczyścić z ducha świata, waszych kłopotów, problemów i rozproszeń, aby uzdolnić was do przeżywania tego tak świętego momentu. Jednakże, przychodzicie prawie w momencie, gdy celebracja się już zaczyna i uczestniczycie jak w zwykłym wydarzeniu bez żadnego duchowego przygotowania. Dlaczego? To jest największy z Cudów. Przychodzicie przeżywać moment, gdy Najwyższy Bóg udziela swojego największego daru i nie potraficie go docenić."

Tego było już dosyć. Czułam się tak źle, że miałam aż nadto, by prosić Boga o przebaczenie. Nie tylko z powodu win tego dnia, ale także za te wszystkie przypadki, kiedy podobnie jak wielu innych ludzi czekałam, kiedy kapłan skończy homilię, by wejść do kościoła. Także za te przypadki, gdy nie wiedziałam lub nie chciałam zrozumieć, co to znaczy być tutaj, i za te, kiedy moja dusza była pełna ciężkich grzechów i miałam śmiałość brać udział we Mszy Świętej. Była to uroczystość i miało być odmawiane *Chwała*. Matka Boża powiedziała:

"Wychwalaj i błogosław całym swoim sercem Świętą Trójcę, uznając, że jesteś jednym z Jej stworzeń."

Tekst pochodzi z książki „Tajemnica Mszy Świętej. Świadectwo Cataliny Rivas.” Ciąg dalszy w następujących numerach.



Głoszenia DUSZPASTERSKIE

1. W dzisiejszą niedzielę przypada Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy.
3. Dzisiaj obchodzimy również Dzień Judaizmu. Pamiętajmy w naszych modlitwach o narodzie izraelskim, z którym łączy nas postać Abrahama i innych patriarchów Starego Testamentu, a przede wszystkim księga Pisma Świętego.
4. Od jutra do 25 stycznia trwać będzie Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan.

Wasz Proboszcz

* * * * *

Porządek Kolędy (18 - 25 stycznia 2016)

1. Poniedz. – 18 stycznia – ul. Łukasieńskiego (od nr 1, 82 i 135) - 3 księży od godz. 15⁰⁰
2. Wtorek – 19 stycznia – ul. Strażacka – 1 ksiądz od godz. 9⁰⁰
ul. Harcerska (od nr 49) – 1 ksiądz od godz. 9⁰⁰
ul. Wyzwolenia (od nr 34), Spacerowa, Pogodna, Beztroska -
-1 ksiądz od godz. 14⁰⁰
ul. Wyzwolenia (od nr 4), Ptasia, Radosna, Szczęśliwa
- 1 ksiądz od godz. 14³⁰
3. Środa – 20 stycznia – ul. Piaski (od nr 1 i 17), Grabowa i Jaworowa - 2 księży od godz. 9⁰⁰
ul. Kalinowa i Modrzewiowa – 1 ksiądz od godz. 9⁰⁰
ul. Poznańska (od nr 4) – 1 ksiądz od godz. 9⁰⁰
ul. Wojska Polskiego 161 C (od nr 1 i 31) - 2 księży od godz. 15⁰⁰
4. Czwartek – 21 stycznia – ul. Nowogrodzka , Kanarkowa i Słowikowa -
od nr 50, 155, 276 - od godz. 9⁰⁰ ,
od nr 43 - od godz. 11⁰⁰
5. Piątek – 22 stycznia – ul. Jasna i Łączna – 1 ksiądz od godz. 9⁰⁰
ul. Leśna (od nr 1) – 1 ksiądz od godz. 14⁰⁰
ul. Wojska Polskiego 161D (od nr 1 i 31) oraz ul. Studencka -
- 2 księży od godz. 16⁰⁰
6. Sobota – 23 stycznia - ul. Kaktusowa (od nr 1), Makowa, Kwiatowa (od nr 1), Różana,
Chabrowa (od nr 2) - 4 księży od godz. 9⁰⁰
7. Poniedz. – 25 stycznia – ul. Wesoła (od nr 23 i 95) oraz ul. Cicha - 2 księży od godz. 9⁰⁰
ul. Browarna i Podleśna - 1 ksiądz od godz. 9⁰⁰
ul. Przyjaźni i Promienna - 2 księży od godz. 15⁰⁰

Porządek nabożeństw w naszym kościele**Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 15⁰⁰, 18⁰⁰****w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.****Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰****Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu**

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl